VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 52)
z dnia 22 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 52)

22 marca 2018 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Mieszkowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 14 listopada 2017 r.;

– sprawy bieżące;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Michała Szczerby w trakcie wystąpienia z mównicy sejmowej w dniu 22 listopada 2017 r., podczas rozpatrywania pkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów z dnia 24 listopada 2017 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 24 października 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie dyskusji nad rozpatrzeniem i zaopiniowaniem dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, stanowiącej podstawę wniosków:
  – Stowarzyszenia Lambda Warszawa, z dnia 25 października 2017 r.,
  – Stowarzyszenia Grupa Stonewall, z dnia 26 października 2017 r.,
  – Stowarzyszenia Pracownia Różnorodności, z dnia 30 października 2017 r.,
  – Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza, z dnia 26 października 2017 r.,
  – osób prywatnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram obrady. Witam państwa serdecznie na 52. posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej w dniu 22 marca 2018 r. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza jakieś uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Dotyczy on wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego, która miała miejsce podczas posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r. Wypowiedź pana posła stanowi podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna złożonego do Komisji Etyki 14 listopada 2017 r. Wnioskodawców przed Komisją miała dziś reprezentować pani poseł Paulina Hennig-Kloska, ale już wiadomo, że pani poseł nie będzie dziś obecna. Podobnie jeśli chodzi o posła Terleckiego, który jako marszałek w tej chwili prowadzi obrady Sejmu. W zaistniałej sytuacji proponuję, aby przełożyć rozpatrzenie tego punktu na następne posiedzenie Komisji. Czy ktoś z państwa jest przeciwny tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Pkt 2 dotyczy zachowania pana posła Michała Szczerby. Na godzinę 10.00 została zaproszona pani poseł Michałek, jako przedstawicielka wnioskodawców, a na godzinę 10.10 poseł Szczerba, osoba objęta wnioskiem. Mamy jeszcze kwadrans do wyznaczonej godziny. Proponuję, żeby w oczekiwaniu na przybycie zaproszonych posłów rozpatrzyć punkt poświęcony sprawom bieżącym. Czy jest zgoda z państwa strony? Nie słyszę sprzeciwu.

Szanowni państwo, w ramach spraw bieżących powracamy do wniosku, którym już się wstępnie zajmowaliśmy na wcześniejszym posiedzeniu. Chodzi o sprawę wniesioną do Komisji przez Związek Ukraińców w Polsce. Rzecz dotyczy zachowania posła Tomasza Rzymkowskiego w dniu 25 stycznia 2018 r. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisja postanowiła wystąpić do wnioskodawcy o uzupełnienie materiału. Przedstawiciele Związku Ukraińców nadesłali dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie. Stosowne pismo wpłynęło do Komisji Etyki 19 marca br. Czy zdołaliście się państwo zapoznać z jego treścią? Jeśli tak, to poproszę o wasze opinie na ten temat. Czy podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia tej sprawy? Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uważam, że Komisja Etyki nie jest chyba właściwym organem, który powinien zajmować się tą sprawą. Przede wszystkim dlatego, że gdybyśmy zdecydowali się rozpatrzyć ten wniosek, to tym samym dotknęlibyśmy bardzo istotnej i ważkiej materii, która wiąże się ściśle z relacjami polsko-ukraińskimi. Nie wydaje mi się, żeby było wskazane dodatkowe zaognienie sporu, który istnieje w naszych wzajemnych relacjach. Zwracam uwagę, że w tej chwili trwa proces przed sądem w Przemyślu. Jeśli faktycznie doszło do niewłaściwego zachowania przed sala posiedzeń tamtejszego sądu, to tego rodzaju zdarzeniem powinny zająć się odpowiednie, powołane do tego organa państwa.

Moim zdaniem istotne znaczenie dla naszej oceny powinien mieć także fakt, że poseł Rzymowski prawdopodobnie nie uczestniczył bezpośrednio w tych wydarzeniach, tylko odwołał się do medialnego przekazu. Stąd moje stanowisko jest takie, a nie inne. Powtórzę raz jeszcze, po pierwsze materia dotycząca spraw międzynarodowych, relacji Polski i Ukrainy, po drugie trwający proces przed sądem, i wreszcie po trzecie fakt, że poseł Rzymkowski opierał swoją wypowiedź na doniesieniach medialnych – to wszystko sprawia, że moim zdaniem Komisja nie powinna podejmować inicjatywy w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się w tej sprawie wypowiedzieć? Proszę, poseł Grzegorz Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proszę mnie ewentualnie skorygować, ponieważ nie wiem, czy dobrze wszystko zrozumiałem. Postawiony zarzut, jeśli mogę się tak wyrazić, jest tego rodzaju, że pan poseł Rzymkowski, wypowiadając się na temat kwestii związanych z banderowcami, opisał zdarzenie, którego zdaniem wnioskodawców w ogóle nie było. Czy dobrze zrozumiałem? Tak brzmi zarzut stawiany posłowi przez Związek Ukraińców w Polsce? Jeżeli tak, to naszym zadaniem jest w tej chwili stwierdzenie, czy nastąpiło złamanie zasad etyki poselskiej.

Szanowni państwo, chciałbym przede wszystkim się dowiedzieć, czy takie zdarzenie faktycznie miało miejsce. Od tego uzależniam moją opinię na temat dalszych losów tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie przewodniczący, jeśli można, to zwrócę jeszcze uwagę, że w piśmie Związku Ukraińców w Polsce jest postawiony zarzut, cytuję: „W naszym przekonaniu słowa pana posła wyczerpały znamiona czynów zabronionych prawem" itd. Jeżeli wnioskodawcy tak faktycznie sądzą, to zakładam, że wpłynęło albo zawiadomienie do właściwych organów, albo został złożony prywatny pozew. Proponowałbym zaczekać na wynik tych działań i w zależności od niego dokonać oceny zdarzenia z punktu widzenia zasad etyki. Jeśli okaże się, że z trybuny sejmowej zostało opisane zdarzenie, którego nie było, to oczywiście – uwzględniając fakt, że posła chroni immunitet i sąd nie może rozpatrzyć sprawy – wówczas my, jako Komisja Etyki zajmiemy się tym wnioskiem. Sądzę, że bez ostatecznego rozstrzygnięcia, czy do zdarzenia doszło, trudno będzie nam tą sprawą się zajmować, chyba że wcześniej zwrócimy się do Związku Ukraińców w Polsce o poinformowanie, czy ta sprawa...

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

O to już wystąpiliśmy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chodzi mi o wystąpienie o informację, czy sprawa została skierowana do sądu. Zgodnie z przedłożonymi materiałami miał miejsce czyn zabroniony, a skoro tak, to Związek Ukraińców powinien wystąpić na drogę prawną, łącznie z wnioskiem o uchylenie immunitetu panu posłowi Rzymkowskiemu. Myślę, że nie będzie z tym żadnego problemu. Jeśli chodzi o klub Kukiz'15, to obowiązuje w nim zasada uchylania immunitetu. Wydaje mi się zresztą, że w takiej sytuacji poseł Rzymkowski sam zrezygnuje z immunitetu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Poseł sam nie będzie mógł tego zrobić.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rzeczywiście, ma pan rację. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Sejm taki immunitet uchylił.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W tej chwili tylko rozstrzygamy, czy w ogóle będziemy się sprawą zajmować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że procedurę i dochodzenie swoich racji na drodze powództwa cywilnego powinniśmy pozostawić na boku. Obywatele mają do tego prawo, ale nie mają obowiązku, żeby korzystać z opisanych metod działania. Wnioskodawcy występują do Komisji Etyki o ukaranie posła Rzymowskiego i podają ku temu bardzo konkretny powód. Powtórzę uwagę pani poseł Mrzygłockiej. Dziś nie decydujemy o winie posła Rzymkowskiego. Nasze wcześniejsze wątpliwości w tej sprawie zostały w jakiejś mierze rozstrzygnięte w piśmie przedstawicieli Związku Ukraińców w Polsce, ale nie mamy całkowitej pewności, czy faktycznie tak było, jak autorzy piszą. Zakładam, że każdy przedstawia własną wersję zdarzenia. Uważam, że Komisja powinna wszcząć procedurę w tej sprawie, a pan poseł Rzymkowski, który – w co głęboko wierzę – stawi się na posiedzeniu Komisji Etyki, będzie mógł przedstawić swoje racje i własną wersję wydarzeń. Jestem głęboko przekonany, że pan poseł nie będzie kłamał przed Komisją w celu ratowania własnej skóry. Nie oznacza to oczywiście, że przesądzam w tej chwili, iż faktycznie było tak, jak twierdzą wnioskodawcy. Jestem otwarty na argumenty i być może pan poseł przekona nas, że w tym sporze racja leży po jego stronie. Poznanie stanowiska osoby zainteresowanej ułatwi nam niewątpliwie podjęcie ostatecznej decyzji. Odkładanie zbadania sprawy na później, do czasu wydania wyroku przez sąd, jest według mnie działaniem niewłaściwym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Zostały zgłoszone konkretne wnioski. Poddam je teraz pod głosowanie. Jako pierwszy, dalej idący wniosek dotyczący rozpatrzenia sprawy. Kto z członków Komisji jest za podjęciem inicjatywy rozpatrzenia wniosku dotyczącego posła Tomasza Rzymkowskiego? (4) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia wniosku dotyczącego zachowania posła Rzymkowskiego.

Jest jeszcze jedna kwestia, którą chciałbym omówić w ramach spraw bieżących. Proponuję, żeby Komisja Etyki zwróciła się do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o wydanie opinii na temat interpretacji art. 147 ust. 4 regulaminu Sejmu, stanowiącego, że od uchwały, o której mowa w ust. 1, służą posłowi środki przewidziane w art. 132 regulaminu Sejmu. Oznacza to, że wniesienie przez posła odwołania od uchwały Komisji Etyki wstrzymuje podanie jej treści do publicznej wiadomości. Komisja oczekuje od BAS odpowiedzi na pytanie, czy bezpośrednio po zakończeniu obrad członkowie Komisji mają uprawnienia do wypowiadania się na temat uchwał, które zostały na danym posiedzeniu przyjęte. Rozstrzygnięcie tej kwestii jest o tle istotne, że informacje na temat przebiegu posiedzenia, dyskusji i podjętych uchwał są dostępne w Systemie Informacyjnym Sejmu najpóźniej kilka dni po odbyciu posiedzenia Komisji, zarówno w postaci skróconych informacji o pracach Komisji jak i pełnego zapisu przebiegu posiedzenia. Co państwo sądzicie na temat tego pomysłu?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Trzeba wystąpić do BAS.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Uważam, że wszystkim nam zależy na szybkim wyjaśnieniu tej kwestii. Ewidentnie występuje niespójność pomiędzy postanowieniami regulaminu Sejmu i regulaminu naszej Komisji. Z jednej strony zależy nam na otwartości prac, a z drugiej staramy się chronić dobra poszczególnych posłów, których dotyczą decyzje podejmowane przez Komisję. Myślę, że pomoc w postaci opinii BAS na pewno będzie przydatna.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy w tej sprawie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Z mojej strony dodam tylko, że jestem tego samego zdania, co pan poseł Długi. Szanowni państwo, stwierdzam, że wystąpimy do Biura Analiz Sejmowych o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Na tym zakończyliśmy omawianie spraw bieżących. Powracamy do realizacji porządku dziennego zgodnie z przyjętym harmonogramem. Rozpatrujemy pkt 2 poświęcony sprawie zachowania posła Michała Szczerby, w trakcie wystąpienia z mównicy sejmowej w dniu 22 listopada 2017 r., podczas rozpatrywania pkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. To zdarzenie stanowi podstawę wniosku grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości złożonego do Komisji Etyki w dniu 24 listopada 2017 r. Osobą upoważnioną do reprezentowania wnioskodawców jest pani poseł Iwona Michałek. Pani poseł została zaproszona na godzinę 10.00, ale z tego co mi wiadomo, nie pojawi się na dzisiejszym posiedzeniu.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

W tej sytuacji uważam, że powinniśmy sprawę przełożyć.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgadzam się.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Przepraszam bardzo, ale czy naprawdę musimy czekać i odwlekać rozpatrzenie tego wniosku? W sensie faktycznym rzecz jest całkowicie jasna. Każdy z nas widział nagranie z tamtego posiedzenia Wysokiej Izby. Czy do rozpatrzenia wniosku rzeczywiście koniecznie musimy wysłuchać pani poseł Michałek, która przecież i tak powie tylko to, co wszyscy już wiemy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Na godzinę 10.10 jest zaproszony pan poseł Szczerba.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Pana posła Szczerbę wysłucham oczywiście z dużym zainteresowaniem, ale naprawdę nie wiem, czy jest potrzeba odkładania rozpatrzenia sprawy i czekania na panią poseł Michałek.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Zasadą w pracach Komisji Etyki jest to, że wysłuchujemy zarówno wnioskodawców, jak i posłów, których wnioski dotyczą.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Znam i rozumiem tę zasadę, ale pani poseł Michałek napisała, co ma do powiedzenia i chyba nie zamierza przedstawiać swoich racji osobiście.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Myślę, że nie możemy tego założyć. Nie zgadzam się z taką interpretacją. Wypracowaliśmy w Komisji własne zwyczaje i powinniśmy ich dochować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Szanowni państwo, pani poseł Iwona Michałek nie pojawiła się na posiedzeniu Komisji Etyki, nie znamy powodów absencji, ale mamy wyznaczone spotkanie z panem posłem Szczerbą, który, z tego co mi wiadomo, czeka w sekretariacie. Wydaje mi się, że warto z nim porozmawiać. Nie ma chyba sensu odkładanie teraz tej sprawy na następne posiedzenie. Co państwo o tym sądzicie?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Panie przewodniczący, uważam, że kluczowe jest jednak przedstawienie wniosku przez wnioskodawców. To co pan proponuje, przepraszam za wyrażenie, jest trochę bez sensu. To takie odwracanie kota ogonem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Chwileczkę, panie pośle. Zwyczaj jest taki, że Komisja zaprasza zainteresowane strony. To, że nie przyszedł przedstawiciel wnioskodawców, niczego nie przesądza. Zostanie zaproszony raz jeszcze na następne posiedzenie Komisji. Stawiła się jednak osoba objęta wnioskiem, a skoro tak, to należy jej wysłuchać, tym bardziej że to my wyznaczyliśmy panu posłowi Szczerbie czas i miejsce rozpatrzenia wniosku.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):
Zgadzam się, tym bardziej że dziś nie rozstrzygniemy tej sprawy. Wysłuchamy tylko osoby objętej wnioskiem, a przedstawiciela wnioskodawców zaprosimy na następne posiedzenie. Nie możemy narazić się na zarzut ze strony pana posła Szczerby, że stawił się na posiedzenie Komisji, a my nie zechcieliśmy go wysłuchać.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Równie dobrze może nam zarzucić, że ostatni głos należał do oskarżyciela, do wnioskodawców, a nie do osoby, która się broni.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Myślę, że to nie jest problem. Tego rodzaju sytuacje już się w naszej praktyce zdarzały.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dobrze. Jeśli pan poseł Szczerba się stawi, nie widzę przeszkód, żeby go wysłuchać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Czekamy na pana posła Szczerbę. Ogłaszam przerwę w obradach do czasu, kiedy pan poseł stawi się na posiedzeniu Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Wznawiam posiedzenie. Witamy pana posła Michała Szczerbę. Cieszymy się, że stawił się pan na dzisiejszych obradach Komisji Etyki. Przypomnę, że Komisja rozpatruje

wniosek w pana sprawie złożony przez grupą posłów. Bardzo jesteśmy ciekawi, co pan ma do powiedzenia na ten temat.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, otrzymałem pismo, w którym grupa posłów zarzuca mi udział w nieprawdziwym zdarzeniu. Chodzi o to, że cały wniosek opiera się na fakcie wykreowanym przez autorów pisma. Twierdzą oni, że jakoby trafiłem wyrzuconymi przeze mnie dokumentami panią protokolantkę, która pełniła czynności służbowe na sali plenarnych obrad Sejmu w dniu 22 listopada 2017 r.

Szanowni państwo, chcę wyraźnie stwierdzić, że ten wniosek złożony przez grupę posłów do Komisji Etyki narusza moje dobre imię i dobra osobiste. Znajdują się w nim nieprawdziwe informacje na temat mojego zachowania w dniu 22 listopada ubiegłego roku. Takie zdarzenie, jakie zostało opisane we wniosku, nie miało miejsca. Tolerowanie tego rodzaju manipulacji, którymi posłużyli się posłowie we wniosku złożonym do Komisji Etyki, doprowadzi do dalszego znacznego obniżenia poziomu polskiego parlamentaryzmu i przyczyni się do naruszenia dobrego imienia Sejmu.

Wysoka Komisjo, w obecnej kadencji Sejmu posługiwanie się fałszywymi zarzutami i oszczerstwami w stosunku do posłów opozycji staje się nieodłącznym elementem politycznej debaty i dlatego – odnosząc się do rozpatrywanego wniosku – chciałbym jednocześnie poprosić Komisję Etyki o wszczęcie postępowania wobec grupy posłów, która złożyła przedmiotowy wniosek. Pragnę poinformować Wysoką Komisję, że rozważam także zastosowanie innych środków prawnych wobec tych posłów, ponieważ dobre imię jest chronione przez art. 212 Kodeksu karnego.

Do wniosku, który za moment przekażę na ręce pan przewodniczącego, załączam także stenogram z posiedzenia Sejmu, w którym bardzo precyzyjnie jest opisana sytuacja, na którą powołują się autorzy wniosku domagający się ukarania mojej osoby. Ze stenogramu wynika, że w trakcie mojego wystąpienia wyrzuciłem na podłogę dokumenty, projekty rozpatrywanych ustaw. Wniosek grupy posłów, którym zajmuje się w tej chwili Wysoka Komisja, opiera się wyłącznie na tzw. fake news i nie znajduje żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Żadne nagranie ani żaden z posłów obecnych wówczas na sali nie potwierdzi, bo po prostu nie może tego uczynić, że pani protokolantka została uderzona papierami, które wyrzuciłem w trakcie przemówienia z mównicy sejmowej. To pierwsza sprawa, do której chciałem się odnieść.

Druga sprawa to moja ocena tamtego zdarzenia. Po pierwsze, debata sejmowa była bardzo emocjonalna i nie ukrywam, że działałem w afekcie. Byłem bardzo rozgoryczony faktem, że projekty ustaw przedłożone wówczas Wysokiej Izbie, praktycznie rzecz biorąc, przynajmniej w mojej ocenie, niczym nie różnią się od projektów, które wcześniej zostały zawetowane przez pana prezydenta. Jestem świadomy tego, że dałem się ponieść emocjom i że nie powinno to mieć miejsca. To było niepotrzebne. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że od razu po tym, jak pozbierałem rozrzucone dokumenty – uczyniłem to na polecenie pani marszałek – podszedłem do pani protokolantki. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że nie została ona uderzona żadnymi dokumentami, a przypominam, że na tej tezie opiera się rozpatrywany wniosek. Dokumenty faktycznie spadły w okolicy miejsca zajmowanego przez panią protokolantkę, ale w żaden sposób jej nie dotknęły. Mimo tego faktu, tzn. mimo że papiery nie uderzyły pani protokolantki, od razu ją przeprosiłem za zaistniałą sytuację. Nadmieniam, że moje przeprosiny zostały przyjęte. Ponadto, zaraz po debacie złożyłem wizytę pani marszałek Kidawie-Błońskiej, która prowadziła obrady, gdy doszło do tego zajścia. Przeprosiłem panią marszałek za tamtą sytuację. Pani marszałek przyjęła przeprosiny. Oprócz tego publicznie przeprosiłem za tamto zdarzenie. Przeprosiny wystosował także przewodniczący naszego klubu.

Mam nadzieję, że Wysoka Komisja rozpatrując wniosek w mojej sprawie uwzględni podane okoliczności. Chodzi bowiem nie tylko o to, co się zdarzyło na sali obrad, w afekcie, podczas niezwykle emocjonalnej debaty, ale także o wszystkie okoliczności i moje zachowanie bezpośrednio po tamtym zajściu. Jednocześnie nie mogę pozostawić bez reakcji naruszenia mojego dobrego imienia przez wnioskodawców. Moim zdaniem nie-

dopuszczalna jest sytuacja, gdy ktoś w sposób oczywisty kłamie, zarzucając innemu posłowi, że brał udział w zdarzeniu, które fizycznie nie miało miejsca.

Chcę jeszcze dodać, że w obecnej kadencji Sejmu przypadki podobne do mojego miały już miejsce na sali plenarnej. Nie jest to oczywiście żadne usprawiedliwienie, ale pozwolę sobie przypomnieć państwu słynne wystąpienie pana posła Adamczyka, który w dość nieoczekiwany sposób rozwinął w okolicy miejsc protokolantów rulon papieru, na którym rzekomo znajdowały się dowody na nieudolność poprzedniego rządu. Zachowanie posła Adamczyka nie spotkało się bynajmniej z jakąkolwiek formą napiętnowania. Wręcz przeciwnie, uznano ją za polityczny happening zaplanowany wcześniej. W moim przypadku miało miejsce działanie niezamierzone i całkowicie spontaniczne, za które zresztą od razu przeprosiłem.

To wszystko, co mam do powiedzenia, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Czy członkowie Komisji mają pytania do posła Szczerby? Jeżeli nie ma pytań, to bardzo dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji i złożenie wyjaśnień.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie tylko jeszcze przekazać zapowiedziany wcześniej mój wniosek do Komisji Etyki w sprawie grupy posłów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę złożyć wniosek do sekretariatu.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Do widzenia, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Chcę zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Sosnowski z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wysłuchaliśmy przed chwilą osobę objętą wnioskiem, ale ponieważ nie stawił się przedstawiciel wnioskodawców, a myślę, że warto dla pełnego obrazu wydarzeń poznać rację obydwu zainteresowanych stron, wnoszę o to, abyśmy dziś nie rozpatrywali tej sprawy.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zdaje się, że to już ustaliliśmy, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Jeżeli faktycznie tak było, to oczywiście wycofuję mój wniosek. Nie mam jednak wątpliwości, że nie powinniśmy rozpatrywać sprawy na dzisiejszym posiedzeniu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że Komisja podziela zdanie panów posłów. Nie słyszę sprzeciwu. Odkładamy rozpatrzenie sprawy na następne posiedzenie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 24 października 2017 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie dyskusji nad rozpatrzeniem i zaopiniowaniem dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018, druk nr 1876, w zakresie części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. Wnioski w tej sprawie do Komisji Etyki złożyli: Sto-

warzyszenie Lambda Warszawa w dniu 25 października 2017 r., Stowarzyszenie Grupa Stonewall w dniu 26 października 2017 r., Stowarzyszenie Pracownia Różnorodności w dniu 30 października 2017 r., Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza w dniu 26 października 2017 r. oraz szereg osób prywatnych.

Pani poseł Krystyna Pawłowicz została zaproszona na godzinę 10.30. Czy mamy jakieś informacje w tej sprawie? Czy pani poseł stawi się? Mamy jeszcze 10 minut. Proszę sekretariat o telefoniczny kontakt z panią poseł. Do czasu wyjaśnienia tej kwestii ogłaszam kilka minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wznawiam obrady. Otrzymaliśmy informację, że pani poseł Pawłowicz nie stawi się dzisiaj na posiedzenie Komisji i raczej w ogóle nie ma zamiaru uczestniczyć w naszych obradach.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że powinniśmy przesunąć ten punkt na następne posiedzenie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Każdy ma prawo zmienić zdanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Szanowni państwo, proponuję, aby przełożyć na następne posiedzenie rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz. Być może pani poseł jednak zmieni zdanie i skorzysta z naszego zaproszenia do złożenia wyjaśnień i porozmawiania z Komisją.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam obrady.